

# Przemiany w armii niemieckiej

## Narodowo-socjalistyczna teoria wojny

### Błyskawiczny napad na przeciwnika

Armia niemiecka po wojnie przechodziła duże ewolucje wewnętrzne. W pierwszym okresie symbolizowały ją na zewnątrz dwie osoby: postać gen. v. Seekta i postać gen. Groenera. Ich plan polityczno - wojskowy streszczał się do dwóch zasad: utrzymać pokój na wschodzie, wojna na zachodzie według planu Schlieffena. Przewidywali przebieg wojny krótki, nie zwracając uwagi na przygotowywanie wojny długotrwałej.

Już jednak wtedy w sferach wojskowych istniała opozycja przeciwko teorii oficjalnej. Reprezentowało ją pismo wojskowe „Deutsche Wehr“, wyrazicielami jej byli: Buchfink i Soldan. Byli oni zwolennikami wojny totalnej, uznawali za rzecz konieczną przygotowanie gospodarcze wojny. Byli oni poprzednikami teorii gen. Ludendorfa.

Seekt i Groener zostawili swoich następców ideowych. Byli nimi na wysokich stanowiskach wojskowych generałowie v. Fritsch i von Leeb, w publicystyce zaś wojskowe Metzsch i Wetzel. Odgrywali decydującą rolę przez parę pierwszych lat rządów Hitlera. Przyjęli ostatecznie teorię wojny totalnej. Odrzucali jednak nadal politykę ryzykowną na wschodzie, uważając, że należy tam utrzymać pokój, utrzymywali również na zachodzie plan Schlieffena, polegający jak wiadomo, na oskrzydleniu armii francuskiej z północy przez naruszenie neutralności Belgii a nawet ewentualnie Holandii.

Tymczasem jednak kształtowała się narodowo - socjalistyczna teoria wojenna. Najbardziej firmowymi jej reprezentantami byli gen. von Reichenau, dowódca broni pancernej gen. Guderian i wybitny znawca zagadnień lotniczych p. B. B. Główne zasady narodowo - socjalistycznej teorii wojskowej streszczały się do następujących zasad:

1) Wojna musi być rozpoczęta

w drodze nagłego napadu przy pomocy broni pancernej i lotnictwa;

2) zwolennicy tej teorii przywiązali dużą wagę i oceniali bardzo wysoko siły militarne dwóch ewentualnych sprzymierzeńców Niemiec, a więc Włoch i Japonii. Uważali oni, że flota włoska zdoła odciąć od kraju rodzimego flotę angielską stacjonowaną na wschodnim Morzu Śródziemnym. Uważali, że armia włoska zdoła w krótkim czasie podbić całą północną Afrykę. Uważali wreszcie, że Japonia stała

by się na wypadek wojny panującej sytuacji na Dalekim Wschodzie.

3) Wojna według tej teorii miała być prowadzona w dwóch etapach: w pierwszym etapie miało nastąpić zajęcie środkowej i południowej - wschodniej Europy, przy zachowaniu pokoju na Zachodzie. Dopiero drugim etapem miała być wojna na Zachodzie. Gdyby jednak konflikt nie dał się zlokalizować w pierwszym etapie, mimo to, atak należałoby rozpocząć ze wschodu, wysuwając na plan pierwszy atak na Czechosłowację, na Zachodzie trzeba byłoby zastosować taktykę obronną.

Ta teoria wojskowa spotkała się ze sprzeciwem, może nieśmiałym, ale zataczającym dość szerokie koła. Wyrazicielem tych sprzeciwów był m. in. p. Xylander, piszący w „Deutsche Wehr“.

Opozycjoniści nie ośmielali się w całej pełni przeciwstawić nowej teorii, wysuwali jednak cały szereg częściowych zastrzeżeń. Przede wszystkim uważali oni, że nie można zbyt liczyć na siły sprzymierzeńców.

Dziś panująca teoria otrzymała wpływy decydujące podczas znanych przesunięć personalnych w armii, jakie miały miejsce w lutym b. r. Było to przygotowanie do anshlusu Austrii, który przecież trudno było przeprowadzić przy ludziach będących wyznawcami dawnej schlieffenowskiej teorii o konieczności utrzymania pokoju na wschodzie.

## 383 generałów rozstrzelano

### Roczny bilans „czystki” w armii sowieckiej

Japońska agencja „Kokutsu” donosi, że poczynając od maja ub. roku (to jest od procesu Tuha-czewskiego) ofiarą krwawej czystki czerwonej armii padło 383 generałów, w tym: 1 marszałek (na 5), dowódców armii pierwszej rangi 3 (na 6), dowódców

armii drugiej rangi 10 (na 19), dowódców korpusów 57 (na 85), dowódców dywizji 110 (na 193), dowódców brygad 202 (na 406). Lista oficerów sztabowych i linowych straconych przez władze sowieckie wynosi 25 procent kadr oficerskich.

## Nad ustawą aptekarską obradował zjazd farmaceutów

W dniach 25 i 26 bm. obradował w Warszawie doroczny zjazd delegatów Polskiego Powsa. T-wa Farmaceutycznego.

Po ukończeniu się prezydium w którym zasiadli jako przewodniczący dr. J. Poratyński ze Lwowa, dziekan prof. Br. Koskowski, radca mgr. Walery Włodzimirski ze Lwowa i prezes mgr. Szadkowski z Poznania, i wysłaniu telegramów, wygłosił dłuższe przemówienie prof. dr. Br. Koskowski i prezes W. Filipowicz, po czym zebranie nadało godność członka honorowego p. radcy mgr. Waleremu Włodzimirskiemu ze Lwowa oraz prof. T. H. Baggesgard Rasmussenowi z Kopenhagi.

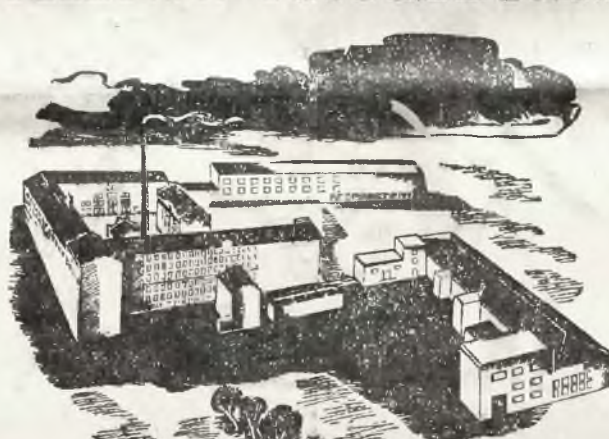
Zjazd obradował m. in. nad teząmi do ustawy o aptekach, która zapewne w niedalekiej już przyszłości wejdzie pod obrady parlamentu.

Zarówno ze względu na interes zdrowia publicznego, jak i zawodu aptekarskiego, ustawa ta posiada bardzo zasadnicze znaczenie, gdyż ure-

guluje ona w sposób ostateczny zagadnienie opieki nad lekiem.

Poza tym obradowano nad umową aptekarską z przemysłem farmaceutycznym, dopływem nowych sił do zawodu i t. d.

## NOWA FABRYKA MATERIAŁÓW FOTOGRAFICZNYCH



Sp. Akc. „J. Franassek” ma zaszczyt zawiadomić, że w dn. 23.6. nastąpi otwarcie nowej fabryki materiałów fotograficznych. Papiery fotograficzne Miras, Niagara, Janas są do nabycia we wszystkich składach fotograficznych.

**J. Franassek** S.A. WARSZAWA

## Pikietowanie żydów w Gdyni daje dobre rezultaty

Sezon zawsze powoduje liczne zmiany w strukturze Gdyni i wybrzeża polskiego. Przybywają nad morze wycieczki, przybywają letnicy i dla nich to organizują się liczne imprezy i atrakcje. Bojki w Sopocie dały się we znaki szczególnie żydom i to ściągło żydów nad polskie morze. Natomiast niczym niezrozumiałe jest stanowisko właścicieli niektórych lokali tanecznych, którzy chcieli zjednać sobie żydów i w tym celu zaangażowali muzyków i artystów żydowskich, widocznie aby lud wybrany dobrze się czuł między swoim.

W dancingu „Bodega” występowała orkiestra Katuszka i Karasińskiego. Popisywała się swoim programem jednak tylko dwa dni, bowiem lokal został gęsto obstawiony przez pikietarzy przeprowadzających konsekwentnie akcję bojkotową. Właściciel Bodegi szybko zorientował się w sytuacji, ale zamiast orkiestrę zwolnić przeniósł ją do innego lokalu.

Pikietę zjawili się również przed domem zdrojowym, gdzie występowały artyści żydowscy. Właściciel Domu Zdrojowego z miejsca zwołał

artystów żydowskich. Natomiast na opór natrafili pikietarze u właściciela dawnego Bałtyku, który zatrudnia orkiestrę żydowską.

Opór wyłącznie spowodowany jest tym, że zerwanie umowy podobno pociągało by dla firm bardzo wielkie straty.

Ponieważ akcja bojkotowa prawdopodobnie nie zostanie przerwana, właściciele tych lokali napewno szybko zorientują się w sytuacji i raczej zapłacą poważniejszą sumę jednorazowo, aniżeli pozwolą aby lokale miały stać pustkami.

## Ciałopalne cmentarzysko odkopane na Podkarpaciu

Z dniem 24. 5. br. wznowione zostały przez Zakład Archeologii Przedhistorycznej U. J. analogiczne do roku uprzedniego badania wykopalisko-

we na „Grójcu” pod kier. prof. U. J. Sulimierskiego, finansowane przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Żywieckiej.

Terenem badań jest miejsce, na którym wznosił się w 15-tym wieku, drewniany zameczek, jedna z siedzib awanturniczych rycerzy Skrzyńskich 1477 „Labędz” spaloną w roku 1477 przez celowo nasłaną w te strony ekspedycję karną króla Kazimierza Jagiellończyka.

Zeszlórone badania o charakterze próbnym sondażu, ograniczone brakiem czasu jak i złymi warunkami atmosferycznymi do trzech przekopów przecinających „plateau” zamczyska i główny wał zaporowy, a zmierzające w kierunku zapoznania się z wartością powyższego zabytku oraz odkrycia śladów osadnictwa, uwieńczone zostały znaczącym sukcesem naukowym, za jaki niewątpliwie należy uznać odkrycie na tak znacznej wysokości (612 m) i to w głębi Podkarpacia stanowiska przedhisto-

rycznego w postaci ciałaopalnego cmentarzyska oraz śladów osady t. zw. kultury łużyckiej (okres halstański 700 — 400 przed Chr.), przepisywanej przez dzisiejszą naukę ludności prasłowiańskiej.

Rezultaty powyższych badań, będących właściwie pierwszymi na szerszą skalę prowadzonymi na Podkarpaciu pracami wykopaliskowymi, będą miały doniosłe znaczenie, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienie osadnictwa przedhistorycznego powyższego rejonu, uważanego przez niektórych badaczy za zupełnie niezdatny dla osadnictwa typ odległych czasów.

Dziś jednak zapatrywania powyższe w świetle nowego materiału wykopaliskowego nie wytrzymują krytyki, a jedynie nierozstrzygnięta pozostaje nadal kwestia charakteru powyższego osadnictwa, a więc czy należy się liczyć z jego ciągłością. Czy też raczej periodycznym napływem osadników z przeludnionych ziem lśosowych wyżyn małopolskiej w różnych okresach czasu. Problem ten jednak rozstrzygnąć mogą dopiero analogiczne badania, poczynione na terenie całego Podkarpacia.

**POPIERAJ BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW**

## BEZPIECZEŃSTWO I WYGODĘ

zapewnisz sobie przechowując cenniejsze rzeczy

## W KASETKACH /SAFESACH/

Skarbiec kasetkowy otwarty od 8 do 19

**P K O**

CENTRALA W WARSZAWIE

UL. JASNA Nr 9

Informacje — telefon 5.33-56

400 zł. lub 10 dni aresztu

## „Niech pan nie robi z siebie durnia”

### Skazanie starosty za „przyjacielską radę”

W Radzynie Podlaskiej odbył się dwudniowy proces przeciwko staroście powiatowemu Francisz-

kowi Olearczykowi. Został on pociągnięty do odpowiedzialności przez jednego z miejscowych działaczy narodowych, p. inż. Ludwika Czarnockiego, w związku z użyciem przez starostę w rozmowie urzędowej przed świętem Trzeciego Maja zwrotu: „Niech pan nie robi z siebie durnia”.

Starosta tłumaczył się, że nie miał zamiaru obrazić p. Czarnockiego, a zresztą, zwrot ten nie zawiera w sobie obrazy, a jedynie „przyjacielską radę”, do której starosta jest uprawniony i za co nie może odpowiadać przed sądem.

Oskarżenie w imieniu p. Czarnockiego popierał adw. Zygmunt Jacoby. W wyniku dwudniowej rozprawy, starosta Olearczyk został skazany na 400 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Należy zaznaczyć, iż sąd zwrócił się do stron z propozycją pojednania się, lecz starosta nie chciał przeprosić, ani złożyć ofiary na Fundusz Obrony Morskiej, czego żądał oskarżyciel.

Surowy wyrok na starostę, wywołał duże wrażenie.

## URLOP NAD MORZEM WĘGERSKIM

16 i 26-dniowe wycieczki wypoczynkowe nad jeziorem Balaton 3 wyjazdy miesięcznie. Piękna plaża. Temperatura w czerwcu ok 30 C. Kuracja owocowa. Sporty, wycieczki, dancingi etc. Komfortowe hotele i pensjonaty. Zwiędza nie Budapesztu i Pusztę Węgierską. Podróż Dunajem.

**FRANKOPOL** Mazowiecka 9 tel. 206-73, 258-20

## Rodzina kuratora Lewickiego Po córce — syn w służbie Kominteruu

W Krakowie dokonano sensacyjnego aresztowania. Zatrzymano mianowicie Bolesława Szczernego - Lewickiego, syna b. kuratora szkolnego w Lublinie. Bolesław Lewicki jest bratem skazanym niedawno przez sąd lubelski na 5 lat za komunizm Wandy Lewickiej, studentki uniwersytetu lwowskiego, sam również od dłuższego czasu prowadził agitację komunistyczną, jako student Wolnej Wszechnicy.

Lewickiego przewieziono do Warszawy, będzie on odpowiadał za propagandę komunistyczną w Warszawie i Lublinie. Siostra jego przebywa nadal w więzieniu. B. kurator szkolny, Lewicki, był, jak wiadomo, mężem zaufania czerwonego Związku Naucz. Polskiego i został dymisjonowany wskutek rewelacji „ABC” o niestychanych stosunkach w szkolnictwie na terenie kuratorium lubelskiego.

Inni piszą:

## Rzeczy ważniejsze od płotów Na marginesie jednego okólnika

„Czas” słusznie pisze o ostatnim okólniku premiera Składkowskiego:

Wreszcie stosunek p. Premiera do jego podwładnych w danym wypadku do starostów, Gen. Składkowski ogłasza w swoim okólniku że starostę olkuskiego zwolnił z zajmowanego stanowiska, ponieważ nie dbał on dostatecznie o owe niebezpieczne płoty, a starosta niechowskiemu zagroził, że go wyśle, o ile w ciągu dwóch tygodni dotychczasowych w tej dziedzinie zaniechał nie naprawi. Jesteśmy zwolennikami jak najdalej posuniętej dyscypliny w administracji państwowej. P. Premier nam wybaczy, że pomimo ostrych represji, które w stosunku do owych dwóch starostów zastosował, podtrzymujemy nasz zarzut, że w administracji dotychczas nie wszystko jest w należytym porządku. Pragnielibyśmy jednak, by powód zwalniania starostów był inny niż ten, który spowodował surowe zarządzenia p. Premiera. Bo jeśli panowie staro-

stowie olkuski i niechowski są do brymli administratorami swych powiatów, jeśli ich stosunek do samorządów jest właściwy, — jeśli dbają o należyty stan dróg, jeśli na terenie ich powiatów panuje spokój, to gdyby to od nas zależało byśmy im jakiś niepomalowany parkan darowali. To jedno, a po drugie nie trafia nam do przekonania publiczne piętnowanie starostów, zwłaszcza, jeśli chodzi o starostów, jak w danym wypadku starostę niechowskiego, który jeśli płoty w swoim powiecie należycie pomaluje ma tam nadal pozostać. Czyż takie publiczne napiętnowanie nie obniża autorytetu tego człowieka, i w ogóle autorytetu tego urzędu? Panom starostom mamy nie jedno do zarzucenia. To też każdy objaw kontroli ze strony Ministra Spraw Wewnętrznych widzimy z radością. Niech jednak ta kontrola podnosi autorytet danego urzędu, przyczynia się do usprawnienia jego działalności, a nie odwrotnie. Obawiamy się, że okólniki p. Premiera w rodzaju ostatniego odnosią właśnie ten odwrotny skutek.

## Ani jednego mandatu Klęska socjalistów w Sandomierzu

SANDOMIERZ, 28. 6. Odbyły się tu wybory do Rady Miejskiej. Wzięło w nich udział 62 procent uprawnionych do głosowania. Z pośród czterech ugrupowań, które stanęły do walki, „Katolicki Blok Sandomierski” (Stron. Narodowe) uzyskał 910 głosów i 5 mandatów. „Zjednoczenie Narodowe Polskich Pracowników” (O. Z. N.) uzyskało 512 głosów i 3

mandaty, socjaliści występujący jako „Zjednoczenie robotniczo-demokratyczne” uzyskało zaledwie 231 głosów i ani jednego mandatu.

Najwięcej głosów, bo 1052 i 8 mandatów otrzymali od swych wyborców żydzi. Z chrześcijańskich więc list, największą ilość mandatów przypadła Stronnictwu Narodowemu.

## Przeniesienie zwłok jugosłowiańskiego Nieznanego Żołnierza

BIAŁOGRÓD, 28. 6. Dziś w „Dniu Bohaterów” przedpołudniem w obecności ministra wojny gen. Maricza na górze Avala, konano przeniesienia trumny

ze zwłokami jugosłowiańskiego Nieznanego Żołnierza do nowo-wzniesionego mauzoleum. Oddziały wojska asystujące przy tej ceremonii oddały należne honory.